

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 grudnia 2016 roku, w sprawie z powództwa B. A. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej – Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz B. A.:

a. kwotę 22.800 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 września 2012 roku do dnia zapłaty wyżej wskazanej sumy,

b. kwotę 879,30 zł z tytułu kosztów procesu,

2. oddalił powództwo w pozostałej części,

3. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z tytułu kosztów sądowych:

- od B. A. sumę 1.214,55 zł,

- od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. sumę 598,20 zł.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła powódka, zaskarżając go w części, tj. co do punktu 2., w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 37.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 01.09.2012r., oraz w zakresie kosztów procesu.

Skarżąca zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, mającego istotny wpływ na treść wyroku w postaci art. 445 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące zasądzeniem nieodpowiedniej (rażąco niskiej) sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, tj. zasądzenie z tego tytułu 18.000 zł zamiast 32.000 zł,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 4 ust. 1, art. 6 ust. 1 i art. 8 ustawy z 6 listopada 2008r., o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta w zw. z art. 448 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące zasądzeniem nieodpowiedniej (rażąco niskiej) kwoty z tytułu naruszenia praw pacjenta, tj. zasądzenie z tego tytułu kwoty 2.000 zł zamiast 20.000 zł,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 322 k.p.c. przez oddalenie żądania odszkodowania w kwocie 5.000 zł ponad kwotę zasądzoną z tego tytułu tj. 2.788,99 zł, wskutek błędnego uznania, że nie zostały udowodnione, bądź też nie są zasadne koszty poniesione przez powódkę w związku z jej leczeniem w placówkach medycznych w W. ponad tą ostatnią kwotę.

W konkluzji skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia w punktach 1, 2 i 3 i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 59.788,99 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 01.09.2012r., a od dnia 01.01.2016. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję zgodnie ze złożonym zestawieniem znajdującym się w aktach,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodł również pozwany zaskarżając go w zakresie punktów 1a, 1b, 3a, 3b.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że:

a. do zakażenia powódki szczepem gronkowca złocistego doszło w szpitalu prowadzonym przez pozwanego na skutek zawnionych zaniechań pracowników pozwanego dotyczących stanu sanitarnego szpitala, za których skutki odpowiada pozwany,

b. zakażenie powódki szczepem bakterii gronkowca złocistego było tzw. zakażeniem wewnątrzszpitalnym.

W przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów pozwany z ostrożności zarzucił skarżonemu wyrokowi zawyżenie (brak miarkowania) przyznanej powódce kwoty zadośćuczynienia w kwocie 18.000 złotych za wywołanie u powódki rozstroju zdrowia;

2. bezpodstawne przyjęcie tzw. domniemania faktycznego, że do zakażenia powódki doszło w placówce pozwanego podczas gdy Sąd I instancji pominął następujące okoliczności:

a. w wyniku kontroli przeprowadzonych w placówce pozwanego przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w P. nie wykryto żadnych nieprawidłowości,

b. przeprowadzone przez Wojewódzką (...) w P. badania laboratoryjne wykazały skuteczność sterylizacji narzędzi pooperacyjnych,

c. pracownicy pozwanego stosowali preparaty do dezynfekcji rąk posiadające właściwości bakteriobójcze, także pod względem gronkowców,

3. bezpodstawne uwzględnienie roszczenia powódki w zakresie zapłaty kwoty 2.788,99 złotych z tytułu zwrotu kosztów zakupu leku zaleconego przez Wojskowy Instytut Medyczny oraz kwoty 11,01 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia, których dotyczyła opinia biegłego ortopedy,

4. błędne przyjęcie, że doszło do naruszenia art 18 ust 1 i art 9 ustawy o prawach pacjenta,

5. bezpodstawne uwzględnienie w całości zeznań świadka S. A. – męża powódki, w zakresie przebiegu rozmowy powódki z lekarzem prowadzącym dr. T. P. (1).

W konkluzji skarżący wniósł o

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktów 1a, 1b, 3a, 3b i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

2. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie punktów 1 a, 1 b, 3 a, 3 b i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów podniesionych w apelacji pozwanego jako najdalej idącej i uznać, że jest ona niezasadna i podlega oddaleniu w całości.

Zarzuty zawarte w apelacji pozwanego zostały sformułowane nieco chaotycznie. Skarżący powinien odrębnie przedstawić zarzuty naruszenia prawa procesowego, a następnie zarzuty naruszenia prawa materialnego. Tymczasem w petitum złożonego środka odwoławczego, w części dotyczącej zarzutu polegającego na błędnym ustaleniu stanu faktycznego, skarżący z ostrożności zarzuca Sądowi I instancji zawyżenie wysokości zadośćuczynienia. Z kolei po sformułowaniu zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego, skarżący zarzuca bezpodstawne uwzględnienie

w całości zeznań świadka S. A., co ewidentnie stanowi zarzut naruszenia art 233 par. 1 k.p.c. Tymczasem należy przypomnieć, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie w sytuacji prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Sformułowanie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego winno mieć miejsce wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 – OSNC 1997/8/112).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, i uznaje za zbędne ich ponowne przytaczanie w tym miejscu.

Zgodnie treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że ocena powyższa oparta nadto być musi na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego, przez co należy rozumieć uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Wielokrotnie w orzecznictwie sądów odwoławczych oraz Sądu Najwyższego podnoszono, iż zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo- skutkowych (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r. I ACa 180/08, OSA 2009/6/55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, nie publik., LEX 56906). Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2008 r. VI ACa 306/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r. I ACa 180/08, OSA 2009/6/55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, LEX 56906; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, nie publik., LEX 52753; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, nie publik., LEX 53136).

W przedmiotowej sprawie Sąd I Instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów. Ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie nie można wyprowadzić wniosków, które prowadziły do zmiany ustalonego stanu faktycznego, w szczególności zgodnego z twierdzeniami powoda. Ustalenia te Sąd I Instancji poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy.

Sąd Okręgowy podziela ocenę Sadu I Instancji, iż do zakażenia powódki bakterią gronkowca złocistego doszło w związku z działalnością pozwanego. Sąd Rejonowy w sposób logiczny i przekonujący uzasadnił związek przyczynowy pomiędzy zabiegiem dokonywanym w placówce pozwanego, a zakażeniem powódki. Podstawą tych ustaleń była przede wszystkim opinia biegłego z zakresu chorób zakaźnych. Pozwany w żaden sposób nie podważył prawidłowości sporządzonej opinii. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że brak jest podstaw do wskazania innej, co najmniej równie prawdopodobnej, przyczyny zakażenia powódki opornym na antybiotyki szczepem gronkowca złocistego, skoro w okresie od 1 października 2011 roku do 15 listopada 2011 roku (tj. do dnia pobrania wydzieliny z rany powódki celem wykonania posiewu, który potwierdził występowanie w ranie pooperacyjnej wyżej wskazanej bakterii) powódka nie

była poddawana żadnym innym zabiegom medycznym poza zmianą opatrunków. Biegły wskazał, że w przypadku powódki doszło do zakażenia wewnątrzszpitalnego tj. takiego, które zostało nabyte w czasie hospitalizacji lub po opuszczeniu szpitala nawet do miesiąca gdy pacjent był operowany, zaś w sytuacji wszczepienia endoprotez czy metalowych elementów osteosyntezy do roku od zabiegu.

Sąd Okręgowy podziela również ocenę Sądu Rejonowego, że wprawdzie fakt, iż do zakażenia rany operacyjnej powódki wyżej wskazanym szczepem bakterii doszło w szpitalu prowadzonym przez pozwaną spółkę nie przesądza jeszcze sam w sobie w sposób definitywny o tym, że było to zakażenie będące skutkiem zawinionego działania lub zaniechania pracowników pozwanej spółki, jednakże fakt zakażenia wewnątrzszpitalnego w znacznym stopniu uprawdopodobnia to, że przyczyną zakażenia było tego rodzaju zawinione zaniechanie w zakresie przestrzegania wymogów sanitarnych i epidemiologicznych w pozwanej jednostce. Fakt zajścia zakażenia szpitalnego stwarza zatem domniemanie faktyczne co do tego, że zakażenie to zostało wywołane nienależytym stanem sanitarnym w pozwanym szpitalu.

Powyższej oceny nie zmienia zarzut apelacji oparty na nieuwzględnieniu przez Sąd Rejonowy wyników kontroli przeprowadzonych w placówce pozwanego przez Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w P. oraz przez Wojewódzką (...) w P.. Badania te, zdaniem pozwanego, wykazały skuteczność sterylizacji narzędzi pooperacyjnych, a domniemanie faktyczne jest obalone przez fakt, iż pracownicy pozwanego stosowali preparaty do dezynfekcji rąk posiadające właściwości bakteriobójcze, także pod względem gronkowców. Należy wskazać, że biegły wydając opinię opierał się na dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy. W treści opinii wprost powołał się m.in. na protokół kontroli przeprowadzonej przez Sanepid w dniu 16.09.2010 roku z kart 162-169, zlecenia badania skuteczności sterylizacji z 30.08.2011 roku i z 30.09.2011 roku. (...) te zatem nie zostały pominięte przy wydaniu opinii przez biegłego z zakresu chorób zakaźnych. Biegły wskazał jednak, że do oceny placówki pozwanego jako miejsca bezpiecznego dla operowanych pacjentów niezbędna jest analiza epidemiologiczna przypadków zakażeń bakteryjnych w tym gronkowcowych stwierdzonych w okresie (w roku) pobytu powódki w placówce oraz dla porównania w roku poprzedzającym i następnym pod dacie pobytu powódki. W dostępnej w aktach dokumentacji brak jest informacji na temat analizy zakażeń dokonanych systematycznie przez zakładowy zespół ds. zakażeń.

Wobec powyższych kategoriycznych wniosków biegłego ds. chorób zakaźnych co do wewnątrzszpitalnego charakteru zakażenia powódki, to pozwanego obciążała powinność wykazania, że zakażenie nie zostało spowodowane na skutek okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność. Zadaniu temu jednak nie sprostał. Brak złożenia przez pozwanego – mimo wyraźnej w tym zakresie opinii biegłego - zestawień zakażeń bakteryjnych z pozwanej jednostki z lat 2010-2012 uniemożliwia przyjęcie, że strona pozwana wykazała, iż zakażenie powódki było jedynym takim zdarzeniem we wskazanym okresie, co mogłoby pozwalać na uznanie, że było to skutkiem swego rodzaju nieszczęśliwego (tj. niezawinionego przez pracowników pozwanej) zbiegu okoliczności.

Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że do zakażenia powódki wyżej wskazanym szczepem bakterii – będącego tzw. zakażeniem wewnątrzszpitalnym w szpitalu prowadzonym przez pozwaną spółkę – doszło na skutek zawinionych zaniechań pracowników pozwanej dotyczących stanu sanitarnego szpitala, za których skutki strona pozwana odpowiada na podstawie art. 430 k.c.

Bezasadnym jest również zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie oparcia się na zeznaniach świadka S. A.. Skarżący w istocie wskazał jako jedyny argument przemawiający za brakiem wiarygodności tego świadka „żywotne zainteresowanie korzystnym rozstrzygnięciem sprawy”. Tak uzasadniony zarzut nie mógł stanowić wystarczającej podstawy do jego uwzględnienia. Fakt, że świadek jest mężem powódki nie przekreśla w żaden sposób jego wiarygodności. Pozwany zaś nie przedstawił żadnego innego dowodu, który tę wiarygodność mógłby podważać. Biorąc pod uwagę, że lekarz leczący powódkę w pozwanej jednostce zeznał, że nie pamięta jaka była treść jego rozmowy z powódką przed zabiegiem operacyjnym, brak jakichkolwiek podstaw do odmowy wiarygodności kwestionowanym zeznaniom świadka S. A..

Bezasadne są również zarzuty pozwanego dotyczące naruszenia prawa materialnego w zakresie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego za wywołanie rozstroju zdrowia powódki.

Słusznym jest pogląd, iż zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - I Wydział Cywilny z dnia 10 października 2014 r., I ACa 1196/13).

Sąd Okręgowy podziela zapatrywania i ocenę wyrażoną przez Sąd I Instancji w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy określając wysokość zadośćuczynienia w sposób wystarczający wskazał kryteria, na których się oparł. Podał, iż w wyniku wydarzenia doszło do poważnego zakażenia bakteryjnego rany pooperacyjnej i stawu skokowego oraz przedłużającego się gojenia ran co stanowiło długotrwały (tj. trwający ok. pół roku) uszczerbek na zdrowiu powódki oszacowany przez biegłego z zakresu ortopedii na 5%. Stałym skutkiem tego zakażenia dla powódki jest istnienie szerszej i bardziej widocznej niż w przypadku niepowikłanego gojenia się rany blizny pooperacyjnej (co stanowi uszczerbek na zdrowiu oszacowany przez biegłego z zakresu chirurgii plastycznej na 1%). Nadto powódka z uwagi na wyżej opisane – niewłaściwie leczone w początkowej fazie w poradni pozwanej spółki – zakażenie bakteryjne musiała poddać się leczeniu szpitalnemu w W.. Jednocześnie jak wynika z opinii biegłego z zakresu ortopedii cel zabiegu operacyjnego powódki (tj. korekta deformacji stopy i stabilizacja stawu) został osiągnięty. Sąd Okręgowy podziela ocenę, że w tej sytuacji adekwatną kwotą odpowiadającą zakresowi doznanej przez powódkę krzywdy jest suma 18.000 zł.

Sąd Okręgowy podziela również zapatrywania wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co do zasadności zasądzenia kwoty odszkodowania w łącznej wysokości 2.800 zł. Kwota 2.788,99 zł stanowiła koszt zakupu leku zaleconego powódce przy wypisie ze szpitala Wojskowego Instytutu Medycznego i została należycie udokumentowana w toku postępowania przed Sądem I Instancji. W tej sytuacji brak podstaw do kwestionowania celowości i wysokości tego wydatku. Pozostała kwota zasądzona przez Sąd Rejonowy znajduje podstawę w opinii uzupełniającej biegłego z zakresu ortopedii, w której stwierdzono szacunkowy koszt leczenia przeciwbólowego i osłonowego powódki w okresie zakażenia i później gojenia się rany (tj. w październiku i listopadzie 2011 roku, a następnie przez 2 miesiące po opuszczeniu przez powódkę szpitala w W.) wynosił ok. 40 zł miesięcznie.

Ostatni zarzut pozwanego dotyczący naruszenia art 18 ust 1 i art 9 ustawy o prawach pacjenta jest oczywiście niezasadny.

Niewątpliwie w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia art 9 w/w ustawy. Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę wyrażoną przez Sąd I instancji, że powódka nie została poinformowana o tym, że zabieg, któremu będzie poddana, będzie obejmował usunięcie fragmentu kości strzałkowej i będzie skutkowało skróceniem długości prawej nogi. Jak wynika z zeznań świadka S. A., mimo zadanego przez niego w obecności powódki pytania do T. P. (2) o możliwe „komplikacje” zabiegu operacyjnego, ten ostatni zapewnił, że nie trzeba się o nic martwić. Nie zostało wykazane, aby powódka w jakikolwiek sposób i przez kogokolwiek została poinformowana o tym, że wyżej opisany zabieg operacyjny będzie obejmował lub może objąć wycięcie (resekcję) części trzonu kości strzałkowej i będzie skutkowało skróceniem długości nogi.

Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że z uwagi na naruszenie prawa powódki jako pacjentki przewidzianego w art. 16 w zw. z art. 18 ust 1 i art. 9 ustawy o prawach pacjenta, tj. prawa powódki do uzyskania informacji o skutkach zabiegu operacyjnego w zakresie pozwalającym na udzielenie świadomej zgody na przeprowadzenie takiego zabiegu, powódce przysługuje zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 4 ust. 1 tej samej ustawy w zw. z art. 448 k.c.

Apelacja powódki podlega częściowemu uwzględnieniu.

Sąd Okręgowy podwyższył kwotę zasądzoną z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie praw pacjenta. Zasądzona z tego tytułu kwota 2.000 zł w okolicznościach sprawy jawi się jako świadczenie zaniżone.

Podstawą zasądzenia zadośćuczynienia było naruszenie prawa powódki do uzyskania informacji o skutkach zabiegu operacyjnego w zakresie pozwalającym na udzielenie świadomej zgody na przeprowadzenie takiego zabiegu. Sąd II instancji podziela pogląd, że zakres informacji, co do której pacjent ma prawo obejmuje proponowaną procedurę medyczną, dane na temat ryzyka związanego z procedurą, informacje na temat możliwych skutków zabiegu, informacje o alternatywnych procedurach medycznych oraz wiadomość o możliwości odmowy poddania się zabiegowi, a także o implikacjach z tego płynących. Tak szerokie ujęcie zakresu informacji wynika z faktu, że zgoda pacjenta na świadczenia zdrowotne musi być efektem świadomego wyboru, więc decyzja o wyrażeniu zgody na udzielenie świadczenia zdrowotnego powinna zostać podjęta po uprzednim uzyskaniu kompleksowej informacji, związanej z proponowanym leczeniem. Przejawem autonomii jednostki i swobody dokonywanych wyborów jest prawo decydowania o sobie samym - w tym co do wyboru metody leczenia. Wybór ten, by był świadomy, musi zostać poprzedzony informacją o istniejących i dostępnych alternatywnych metodach leczenia, czy diagnostyki. Ostateczna decyzja należy do pacjenta, a lekarz ma obowiązek ją uszanować, nawet jeśli w jego ocenie nie jest trafna (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - I Wydział Cywilny z dnia 18 września 2013 r. I ACa 355/13, opubl. OSA/Ł.. 2014/1/2).

W przedmiotowej sprawie okolicznością która przemawia za podwyższeniem zasądzzonego zadośćuczynienia z tego tytułu są daleko idące i nieodwracalne skutki wywołane przez zabieg. Wiąże się on bowiem z usunięciem fragmentu kości strzałkowej i skutkuje skróceniem długości prawej nogi. Nieudzielenie pełnej informacji o przebiegu zabiegu, jego skutkach, ryzyku i alternatywnych procedurach medycznych, w sposób znaczący narusza swobodę powódki co do podjęcia decyzji o sposobie leczenia. Biorąc pod uwagę nieodwracalne skutki przeprowadzonego zabiegu, kwota zadośćuczynienia nie może mieć wymiaru symbolicznego. Zdaniem Sądu Okręgowego odpowiednią sumą uwzględniającą okoliczności sprawy będzie kwota 10.000 złotych.

Jednocześnie brak podstaw do zasądzenia świadczenia żądanego przez powódkę z uwagi na okoliczność, że przeprowadzony zabieg ostatecznie przyniósł zamierzony cel medyczny w postaci poprawy stanu ortopedycznego prawej stopy powódki. Nadto należy wskazać za Sądem Rejonowym, że pozostałe wskazane przez powódkę podstawy faktyczne żądania zasądzenia zadośćuczynienia w postaci doprowadzenia do powstania procesu ropnego w obrębie rany pooperacyjnej i zarzut nienależytej obserwacji stanu tej rany oraz zbyt późnego wykonania antybiogramu w istocie dotyczą krzywdy powódki polegającej na wywołaniu rozstroju zdrowia i jego przedłużaniu się, a zatem tych aspektów szkody niemajątkowej powódki, które zostały już uwzględnione przy określaniu wysokości wyżej opisanego zadośćuczynienia pieniężnego należnego powódce na podstawie art. 445 k.c. Z kolei błąd diagnostyczny lekarzy w pozwanej jednostce polegający na braku ustalenia, czy u powódki nie zachodzi aktywny proces boreliozy, w świetle opinii biegłego z zakresu chorób zakaźnych nie miał znaczenia dla podjęcia decyzji o poddaniu powódki zabiegowi operacyjnemu w dniu 29 września 2011 roku.

Zmianie podlega zaskarżony wyrok także w zakresie żądania zasądzenia odszkodowania z tytułu kosztów dojazdu powódki do W. celem leczenia skutków zakażenia gronkowcem złocistym. Jak wynika z dokumentacji medycznej powódka w tym celu odbyła 9 wizyt w W.. Sąd Okręgowy nie podziela zapatrywania Sądu I Instancji, że w tej sytuacji winna ona wykazać fakt poniesienia tego rodzaju wydatku oraz jego wysokość. Słusznie podnosi skarżący że należy posiłkować się treścią art. 322 k.p.c. i uznać za wystarczające oparcie się na ryczałtowych stawkach wskazanych przez pełnomocnika powódki. Wyliczając wysokość odszkodowania z tego tytułu należy przyjąć, że powódka miała do pokonania 300 km za każdym razem gdy udawała się na wizytę lekarską. Odległość ta nie została zakwestionowana w toku postępowania przed Sądem I Instancji. Wobec powyższego Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i zasądził z tego tytułu odszkodowanie w wysokości 2.256,66 zł (9 wizyt x 300 km x 0,8358 zł/km).

W pozostałym zakresie apelacja powódki podlega oddaleniu.

Zadośćuczynienie zasądzone z tytułu wywołania rozstroju zdrowia jest odpowiednie, o czym wyżej już napisano przy rozważaniu zarzutów apelacji pozwanego i zbędnym jest powtarzanie tej argumentacji. Pomimo niewyartykułowania wprost okoliczności dotyczących cierpień psychicznych powódki, a mających wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy zasądzając kwotę 18.000 złotych ustalił ją na poziomie adekwatnym do zakresu

doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Jednocześnie nie jest to suma rażąco niską, co dałoby możliwość rozważenia podwyższenia tej kwoty.

Żądania zasądzenia odszkodowania w pozostałej części również nie znajduje uzasadnienia. Sąd Okręgowy w całości podziela w tym zakresie argumentację Sądu I instancji. Powódka nie wykazała w żaden sposób, aby jej wizyty ambulatoryjne w poradni (...) w W. były odpłatne oraz jaki miałyby być koszt tych wizyt. Nie wykazano również, że w okresie pobytu powódki w szpitalu w W. koniecznym wydatkiem powódki był wydatek na pokrycie kosztów opieki nad powódką osób trzecich. Powódka nie wykazała także wysokości wydatków rzekomo poniesionych na zakup posiłków w związku z jej leczeniem w W., ani tego, że był to wydatek konieczny w związku z jej leczeniem.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w zakresie kosztów procesu poniesionych przed Sądem I instancji dokonując ich stosunkowego rozdzielenia między stronami procesu. Powódka wygrała sprawę w 48 % (33.056,66 zł : 69.400 zł) i w takiej samej części stronę pozwaną powinny obciążyć koszty procesu.

Powódka poniosła koszty procesu związane ze swoim udziałem w sprawie wynoszące łącznie 10.405,04 zł, na co złożyły się kwoty następujące:

- wynagrodzenie pełnomocnika powódki w kwocie 4800 zł, co stanowi dwukrotność stawki wynikającej z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 490). (Sąd Okręgowy podziela ocenę wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że znaczny czas trwania postępowania, duża ilość rozpraw i pism procesowych złożonych w imieniu powódki uzasadniają przyjęcie, że nakład pracy pełnomocnika powódki przemawia za określeniem wysokości jego wynagrodzenia na dwukrotność stawki minimalnej),

- opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł,

- opłata sądowa od pozwu 2470 zł,

- koszt dwóch przejazdów pełnomocnika procesowego powódki z Ł. do P. i z powrotem (odległość 263 km), w związku z przesłuchaniem świadków i T. P. (2) w imieniu strony pozwanej przed sądem w Poznaniu (4 x 0,8358 zł x 263 = 879,26 zł),

- wykorzystana w całości zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego 700 zł,

- wykorzystana część dalszych zaliczek w następujących kwotach: 180,16 zł, 1048,38 zł, oraz 310,24 zł.

Słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że brak było podstaw do przyjęcia w ramach uzasadnionych kosztów procesu kosztów dojazdów pełnomocnika procesowego powódki do Sądu Rejonowego oraz kosztów wysłania korespondencji procesowej. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji.

Strona pozwana poniosła koszty procesu związane ze swoim udziałem w sprawie wynoszące łącznie 3.812,48 zł, na co złożyły się kwoty następujące:

- wynagrodzenie pełnomocnika procesowego strony pozwanej w kwocie 2.400 zł - strona pozwana nie wniosła o przyznanie jej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości większej od minimalnej stawki przewidzianej przepisami prawa,

- opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego 17 zł,

- wykorzystana w całości zaliczka w kwocie 900 zł na poczet wynagrodzenia biegłego z zakresu chorób zakaźnych,

- wykorzystana część zaliczki w kwocie 405,40 zł,

- wykorzystana część zaliczki w kwocie 90,08 zł.

Łącznie strony poniosły koszty procesu wynoszące 14.217,52 zł. Wobec powyższego pozwany winien zwrócić na rzecz powódki kwotę 3.011,93 zł ($14.217,52 * 0,48 - 3.812,48 = 3.011,93$ zł).

Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 roku, poz. 623) należało dokonać rozdzielenia między stronami procesu niepokrytych w toku postępowania przez żadną ze stron kosztów sądowych wynoszących łącznie 1.812,75 zł. Wobec powyższego Sąd Okręgowy nakazał ściągnąć od B. A. z zasądzonego w punkcie 1 a. roszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi kwotę 942,63 zł tytułem kosztów sądowych oraz nakazał pobrać od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą P. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi kwotę 870,12 zł tytułem kosztów sądowych.

Z powyższych przyczyn i przy zastosowaniu art. 386 § 1 k.p.c., zaskarżony wyrok należało zmienić jak sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia między stronami.

Apelacja powódki została uwzględniona w 28% tj. w zakresie kwoty 10.256,66 zł przy wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącej 37.000 zł.

Powódka poniosła koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 5.450 zł, na co złożyły się kwoty następujące:

- wynagrodzenie pełnomocnika powódki w kwocie 1800 zł na podstawie § 2 pkt 5 w zw z § 10 ust 1 punkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) z późn. m.),

- opłata sądowa od apelacji 1.850 zł.

Pozwany zaś poniósł koszty wywołane apelacją powódki w kwocie 1800 zł na podstawie § 2 pkt 5 w zw z § 10 ust 1 punkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) z późn. zm.).

Wobec powyższego powódka winna zwrócić na rzecz pozwanego kwotę 274 zł ($5450 * 0,28 - 1800$).

Apelacja pozwanego została oddalona w całości. Wartość przedmiotu zaskarżenia wyniosła 22.800 zł.

Pozwany poniósł koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 2.940 zł, na co złożyły się kwoty następujące:

- wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1800 zł na podstawie § 2 pkt 5 w zw z § 10 ust 1 punkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) z późn. m.),

- opłata sądowa od apelacji 1.140 zł,

Powódka zaś poniosła koszty wywołane apelacją pozwanego w kwocie 1.800 zł na podstawie § 2 pkt 5 w zw z § 10 ust 1 punkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) z późn. zm.).

Wobec powyższego na skutek wzajemnego rozliczenia kosztów postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą P. na rzecz B. A. kwotę 1.526 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.